„GŁOS NARODU"

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 8 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Wydanie wieczorne

Cena 10 halerzy

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"

Osobno prenumerowana wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę. Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

442 [442] Ż 4 Kraków 18 września 1906 ROK XIV.

## Głos ze wsi.

Artykuł „Głosu Narodu" pod tytułem: „Konserwatywne sztuczki" napisany w najlepszej woli obrony tak zwanych politykujących księży i Centrum ludowego, skłania mnie do napisania kilku uwag dla wyjaśnienia sprawy i polemiki, wywołanej listem papieża Piusa X do biskupów włoskich.

Nie podzielam obawy, jakoby stronnictwo neo-konserwatywne i Torysi ze Szlaku dążyli do wzniecenia nieufności pomiędzy duchowieństwem a biskupami, a to w celu osłabienia polskiego centrum ludowego.

Z jednej strony konserwatywne stronnictwo nie może zamykać oczu na to, że rozbicie Centrum ludowego wydałoby Galicję na łup stronnictw wywrotowych i wprowadziłaby u nas coś w rodzaju stosunków w Królestwie istniejących, a tego przecie nie mogę sobie życzyć z pewnością.

Z drugiej strony, jak autor artykułu wywodzi słusznie i prawdziwie, panuje pomiędzy duchowieństwem i biskupami zupełna zgoda, a dzieje spółczesne Francyi stanowią dla pasterzy Kościoła takie „memento", że nie znajdzie się zapewne biskup katolicki, któryby dziś dla pięknych słów konserwatystów, chciał wbrew poleceniu dwu Papieży, czynność duchowieństwa ograniczać ścianami zakrystyi.

To też nie biskupi zwrócili uwagę na ostatni list Papieża do włoskich biskupów, lecz dziennikarze, a mianowicie najpierw wszechpolscy, potem konserwatywni, którym z różnych odmiennych powodów „jeden" ustęp tego listu wydawał się korzystnym dla ich partyjnych celów.

Chcąc jednak o jakiejkolwiek sprawie pisać i wysuwać z niej wnioski, potrzeba ją poznać gruntownie i tak też ją czytelnikom przedstawić; inaczej ściąga się na siebie zarzut bądź nieznajomości rzeczy, bądź stronniczości.

Owoż najpierw należy stwierdzić, że jakikolwiek list Papieża do pewnej osoby, czy do jednego narodu wydany, zupełnie nie może być uważany za ogólną wskazówkę czy pouczenie rozstrzygające lub obowiązujące wiernych innej narodowości lub innego miejsca zamieszkania, krom tych, do których jest wydany.

Przed przeszło dziesięciu laty wydał Leon XIII list do biskupów polskich, a chociaż zawierał on również pewne ogólne poglądy i zasady, nie przyszło nikomu w Niemczech, Włoszech itd. na myśl, zastosowywać list ten do swoich stosunków. Przed paru tygodniami wydał tenże Papież list do biskupów francuskich, który również żaden inny naród nie uważał za potrzebne w szczególniejszy sposób zgłębiać na swój użytek.

To samo tyczy się listu do biskupów włoskich, który skłonił niektóre nasze pisma do wybierania z niego ustępów „pro domo sua."

Jak dalece było to niesłusznem, stwierdzi treść listu i zbadanie powodów, dla których znalazł się tam ustęp zakazujący księżom udziału w stowarzyszeniu: „Lega democratica nacionale" oraz udziału w polityce.

Treść listu omawia stosunki kościelne włoskie, porusza sprawę seminarjów mówi o wychowaniu duchowieńtwa w nich i nauczaniu, dalej o pracy duchowieństwa i jego obowiązkach, — a dopiero ku końcowi schodzi na sprawę: „Ligi demokratycznej narodowej."

Trzeba tedy wiedzieć również, czem jest ta liga demokratyczna narodowa? jest to stowarzyszenie założone jeszcze za Leona XIII. przez młodego księdza Romulo Murri.

Znam go osobiście z czasu pielgrzymki do Rzymu, byłem w lokalu tego stowarzyszenia, czytywałem pisma przez niego wydawane, więc wiem dokładnie jakiem ono było wtedy, i że nazywało się wówczas stowarzyszeniem: „chrześcjańskiej demokracyi."

Leon XIII. w skutek polemiki między „stronnictwem katolickich kongresów" a tem stronnictwem chrześcjańskiej demokracji, wydał znane swoje okólniki powszechne, w których wziął w obronę chrześcijańską demokrację w ogólności, gdyż stronnictwa takie istnieją nietyl ko we Włoszech, ale takie w innych katolickich krajach.

W roku, jeżeli się nie mylę 1903, kardynał Oreglia w przemowie noworocznej do Leona XIII. umieścił ustęp przeciw chrześcjańskiej demokracji, którego mimo przedstawień nie chciał opuścić. Leon XIII. nie sprzeciwiał się wysłuchaniu i tego ustępu — a w odpowiedzi stanął znowu w obronie chrześcjańskiej demokracji. — I wtedy to nacisk położył na to, że powinna się ona głównie zajmować działami, mającemi na celu podniesienie dobrobytu ludu i łagodzenie jego nędzy a nie polityką. A tu znowu zaznaczyć potrzeba, dlaczego kardynał Oreglia podniósł zarzut przeciw chrześcjańskiej demokracji. Od czasu zaboru Rzymu wydał Pius IX. znane polecenie do „wszystkich katolików, aby się wstrzymali zupełnie od wyborów: „*ne elletori ne eletti*."

Z czasem gdy nadzieja odzyskania Rzymu znikała coraz bardziej, powstał — i trwa po dziś dzień, — spór pomiędzy katolikami, czy ta zasada ma być nadal utrzymaną. Na czele tych, którzy szerzyli zapatrywania, że kat. ponoszą wielkie szkody przez usuwanie się od wyborów i od działania politycznego szedł don Romulo Murri—co właśnie nie podobało się Kardynałowi Oreglii. Leon XIII. w odpowiedzi zaznaczył, że się przychyli na stronę kardynała, i niecofa zakazu Piusa X. zabraniającego nietylko duchowieństwu, ale wszystkim katolikom włosk. brania udziału w wyborach, a więc w życiu politycznem państwa włoskiego. Nie było to tedy, jak twierdził p. Witołd Lewicki, wtłoczenie chrześcjańskiej demokracji w jakieś ciasne łożysko dobroczynności. tylko utrzymaniem zasady: wstrzymania się katolików od polityki na dawnym obszarze Państwa kościelnego.

Spodziewano się powszechnie, że Pius X. zupełnie zniesie ten zakaz i pozwoli katolikom brać udział w wyborach; stało się jednak inaczej. Pius X. przy ostatnich wyborach do parlamentu włoskiego nie zniósł ogólnej zasady lecz zezwolił na wyjątki, to znaczy oznajmił biskupom, że mogą zezwalać w pewnych wypadkach ważnych, aby katolicy brali udział w wyborach, głosowali lub dawali się wybrać.

I tu, o ile z pism włoskich i niemieckich, zdala od Włoch, wnosić mogę, należy szukać początku konfliktu chrześcjańskiej demokracji włoskiej i księdza Murri'ego z władzą duchowną który stał się bezpośrednio powodem nakazu ażeby duchowieństwo wystąpiło z ligi demokratycznej narodowej.

Z pozwolenia bowiem brania wyjątkowo udziału w wyborach, chciało stronnictwo chrześcjańsko demokratyczne zrobić jak najszerszy użytek. Gdy zaś nie wszędzie biskupi chcieli udzielać dyspensy od ogólnej zasady, wtedy ks. Romulo Murri popełnił pierwszy wielki błąd, a mianowicie przekształcił dotychczasową chrześciańską demokracyę, na: „ligę narodowo-demokratyczną" — sądząc że opuszczając nazwę: „chrześciańska", a przyjmując nazwę: „narodowa" pozyska tych katolików, którzy już i przedtem, nie oglądając się na zasadę: „ne ellettori ne elletti", brali udział w wyborach.

Drugim błędem ks. Murri'ego było to, że przy wyborach i innych sprawach, chcąc zwalczać konserwatystów, łączył się niejednokrotnie z socyalną demokracyą i czynił jej za wielkie ustępstwa.

Gdy mimo tych radykalnych i zasadniczych zmian duchowni włoscy nie przestali należeć do „ligi demokratycznej narodowej", która wyrzuciła nazwę: „chrześcijańska", — Pius X wydał zakaz należenia do tej ligi.

Z przedstawionego historycznego przebiegu całej rzeczy wynika, że list ostatni Piusa X nie ma zgoła zastosowania do tych, którym się nie śni o odrzucaniu nazwy chrześcijańskiej i których nigdy nie obowiązywała zasada, że nie mają być: „ani wyborcami ani wybranymi."

A zgoła już „demokraci narodowi" nie mogą z listu Piusa X żadnych wysnuwać wniosków, bo najbliższy byłby chyba ten, że ksiądz

i katolik nie powinien należeć do żadnej ligi na rodowo-demokratycznej, która stanowczo nie chce przyjąć nazwy: „chrześcijańskiej“. To samo i tembardziej tyczy się ludowców. —

## Centraliści i autonomiści.

**Wiedeń 17 września.**

(Mm.) Jutro pierwsze posiedzenie Izby poselskiej po wakacyach, pierwsze ostatniego okresu prawodawczego i tej Izby i tej ordynacyi wyborczej.

I niewątpliwie zaraz na owem posiedzeniu przyjdzie do starcia między centralistami i autonomistami. Wrzawa, którą wywołał wśród Niemców wniosek posła dr. Starzyńskiego, tworzy zapowiedź niemylną, że na pełnych posiedzeniach Izby dawny spór ożyje w całej sile. Istotnie, jest on bardzo dawnym. Zarysował się zaraz na pierwszych posiedzeniach „wzmocnionej“ Rady Państwa od czerwca do września 1860 roku i od tej pory ciągnie się jako linia wytyczna wszystkich walk konstytucyjnych w Austryi. Już w „wzmocnionej“ Radzie Państwa mowa tronowa z dnia 1 czerwca 1860 r. wykazała bardzo silną tendencyę centralistyczną. Oświadczyła, że losy poszczególnych części państwa są z sobą splecione jak najściślej.“ A dalej „każde usiłowanie rozluźnienia owych węzłów, wyjdzie tylko na szkodę całości i jej części poszczególnych“ i musiałoby zaszkodzić pomyślnemu, postępującemu naprzód rozwojowi pod względem duchowym i materyalnym“.

Na posiedzeniach Rady hrabia Henryk Clau-Martinitz zażądał wskrzeszenia praw historycznych, przysługujących królestwom i krajom. Tegoż żądał hrabia Stockau i książe Salm. Ten ostatni oświadczył, że „rząd musi szanować historyczno-polityczne indywidualności każdego kraju“. Węgrzy domagali się wskrzeszenia konstytucyi węgierskiej.

Centraliści rozumowali inaczej. Zdaniem kardynała ks. Rauschera Austrya powinna pozostać państwem jednolitem. Burmistrz Opawy, późniejszy minister sprawiedliwości, dr. Hein protestował przeciwko daniu krajom koronnym administracyi autonomicznej i choćby części prawodawstwa. Jedność państwa byłaby narażoną na szwank. Sas Siedmiogrodzki, Karol Maager domagał się, by nie sejmy na podstawie praw historycznych dostały władzę prawodawczą, lecz parlament centralny na podstawie konstytucyi, jednej dla całego państwa. Baron von Lichtenfals, dawny nauczyciel cesarza, zaciekły centralista, oświadczył, że mocarstwowe stanowisko państwa opiera się wyłącznie na jednolitej jego budowie.

Równolegle z wychwalaniem centralizmu większość Niemców domagała się dla całego państwa utrzymania języka niemieckiego jako państwowego. Wyżej wspomniany dr. Hein i hrabia Hartig wielbili język niemiecki jako obręcz, spajającą wszystkie ludy Austryi. Baron Lichtenfals posunął się jeszcze dalej, bo oświadczył, że dla państwa pielęgnowanie języka niemieckiego jako węzła, łączącego obywateli, jest ważniejszem, aniżeli pielęgnowanie interesów narodowych. Kampania przeciwko językowi niemieckiemu równałaby się kampanii przeciwko państwu.

A tymczasem Polak Kraiński, powołany do „wzmocnionej“ Rady państwa, oświadczył z wielką na owe czasy odwagą cywilną, że Galicya, odłam starodawnego państwa polskiego, posiada właściwości, których wytępienia podejmuje się daremnie biurokracya, nie znająca języka polskiego.

I kierunek federalistyczny wziął górę. Dn. 27 września 34 głosami przeciwko 16 uchwalono referat federalistyczny.

Gdy się czyta owe hasła, poglądy, zarzuty i żądania, ma się wrażenie, że to nie przed 46 laty, lecz wczoraj je podniesiono i zaprotokułowano. Ma się wrażenie, że to nie kardynał Rauscher, Lichtenfels, Hein, którzy już dawno spoczęli w grobie, lecz dzisiejsi politycy, Gross, Sylvester, Schoenerer oraz inni są autorami przemówień centralistycznych. Gdy się rzuca okiem na sprawozdanie z dyskusyi „wzmocnionej“ Rady państwa, widzi się, że apetyt germanizacyjny i centralistyczny Niemców pozostał w ciągu pół wieku ten sam, a może jeszcze gorszy, jeszcze bardziej podrażniony, bo nie mający nadziei nasycenia się dowoli.

Na posiedzeniu jutrzejszem synowie i wnukowie pokolenia Niemców z 1860 r. podniosą hasła ojców i dziadów. Nie umieją iść naprzód, nic dziwnego tedy, że zwolna muszą się cofać w każdej dziedzinie życia politycznego.

## Ukarany potwarca.

Metoda walki socyalistycznej polega przedewszystkiem zawsze i wszędzie na oczernianiu przeciwnika, a pod tym względem pisma socyalistyczne, — zwłaszcza gdy w nich rej wodzą żydzi, — nie różnią się niczem od wydawnictw uprawiających potwarz zawodowo. Potwarzy, jako broni politycznej, — używają niekiedy niestety i inne stronnictwa, — żadne jednak nie czyni tego w takich rozmiarach i z takiem zuchwalstwem jak socyaliści. Każdy dzień w Galicyi, każdy numer „Naprzodu“, przynosi w tej mierze liczne i jaskrawe dowody, a nie ustępują mu w tem pobratymcze organa w Królestwie, gdzie w skutek szczególnych stosunków wytworzonych przez rząd równie słaby jak okrutny, — społeczeństwo nie ma nawet możności obrony przed socyalistyczną przewrotną propagandą.

Oszczerstwem też i fałszami walczą tam socjaliści z każdym kto nie ulega ich naciskowi, a prym w tej szlachetnej walce wiodą naturalnie żydzi, którzy wszędzie są filarami czerwonej międzynarodówki.

Stronnictwo narodowo-demokratyczne, jedyne w Królestwie, które potrafiło zorganizować się na silnych podstawach i stawiło nader skuteczny opór socjalistom, naraziło się między innymi na ich nienawiść przez swój rzekomy antysemityzm. Podejrzenie to nie było zupełnie słuszne; przeciwnie, narodowym demokratom za rzucić można, że zbyt często usiłowali zjednać sobie przychylność żydów, rezygnując nawet, dla tej wątpliwej korzyści, z ważnych punktów swego programu. Ale już sam fakt, że narodowi-demokraci nie poszli przy wyborach do Dumy pod żydowską komendę, a nawet obalili żydowskich kandydatów w Warszawie, wystarczył, aby ściągnąć na nich najsroższy gniew żydostwa. — Z tych to pobudek wypłynęła kampanja prowadzona w „Naprzodzie“ przez żydów przeciwko wybitnym członkom partyi narodo-

## Tajemnica leśnego jeziora.

(Tłomaczenie z duńskiego.)

44) (Ciąg dalszy.)

Holst potwierdził.

— Porucznik Ankerkrone był u mnie i w najwyższem podnieceniu opowiedział, że pan zarządziłeś areszt Sjöströma w jego własnem mieszkaniu, które zajmuje razem ze swoją kochanką. Powodem ma być fałszerstwo i oszustwo. Czy tak?

Holst potwierdził znowu.

— Czy powody ograniczają się tylko do tego? spytał Kurtz, rzucając przenikliwe spojrzenie.

Tymczasem — tak.

— Tymczasem — a potem? Claes mówił, że pan wymieniłeś imię, o którem wiesz odemnie. Czy obwiniasz Sjöströma o zamordowanie Annie i czy dla tego kazałeś go aresztować?

— Nie zgadza się to z memi zasadami wypowiadanie jakiegoś twierdzenia w tak wczesnem stadyum sprawy. Sądzę, że dowieść mogę, iż porucznik Hugold Sjöström sfałszował czek, wystawiony przez Annie Cederland i tym sposobem przywłaszczył sobie znaczną kwotę, czyli raczej — jestem w posiadaniu papieru, który niezbicie może dowieść fałszerstwa. Co do morderstwa, to nie robię żadnych zgoła przypuszczeń. Wiem tylko tyle, że w tej sprawie będę zmuszonym osobiście traktować z osobami, których kto inny zastąpić nie może. — Kapitan przygryzł wargi.

Pan zdaje zapominoasz, panie poruczniku, że w swoim czasie, powołując się na okoliczności które nas do pewnego stopnia łączą z sobą, wciągnąłeś mnie pan w rozmowę. Powiedziałem panu wszystko, com wiedział, i zdaje się prosta wdzięczność wskazywałaby odwzajemnić się.

Holst spojrzał mu wprost w oczy.

— Panie kapitanie, powiedziałeś mi pan tylko tyle, ile w swem własnem przekonaniu czułeś się uprawnionym do powiedzenia. Ja również nie mogę mówić o sprawach należących do moich przełożonych. Jestem podrzędnym funkcjonarjuszem i przedewszystkiem spełniam tylko mój obowiązek.

Kapitan Kurtz spuścił trochę z tonu.

— Oczywiście, to zależy w zupełności od pana. Może byłoby lepiej, żebyś pan pomówił wprost z Arvidem Ankerkrone, ale on jest chory. Zdrowie jego w ostatnich czasach nagle pogorszyło się i każde wzruszenie może być niebezpiecznem.

— Ja mogę czekać, — odrzekł Holst łagodnie. Przyjaźń moja dla Ankerkrone i całej jego rodziny jest tak szczerą, że możesz być pan pewnym, panie kapitanie, iż nie uczynię żadnego kroku przeciw nikomu z noszących to nazwisko, bezpośrednie go ostrzeżenia.

— Dajesz mi pan na to swoje słowo? I na to także, że nie zużytkujesz w celach swej służby znajomości i poufałej stopy, na jakiej jesteś w tej rodzinie.

Holst powstał i podał kapitanowi rękę.

— Panie kapitanie, gdyby obowiązek służbowy zmusił mnie do przedsięwzięcia jakich kroków przeciw rotmistrzowi Ankerkrone lub któremu z członków jego rodziny, wbrew ich woli — ustąpię natychmiast i pozostawię miejsce komu innemu. Nie żądam żadnych wyjaśnień, oprócz dobrowolnych, i gdyby przyszło wymienić nazwisko, które nawet przed sędzią wymienionem nie zostało, stanę przed głową rodziny i powiem dla czego wymienić je muszę, dając mu przytem wszelkie szanse ku temu, abym je wymieniać nie potrzebował.

Kurtz zawahał się na chwilę.

— Czy pan sądzisz, że przyjdzie je wymienić

— Nie wiem jeszcze. Jutro będę badać więźnia i wiele będzie zależeć od jego zeznań. Dziś pomimo najlepszej chęci, nie jestem w stanie powiedzieć panu więcej.

Rozmowa zakończyła się i powrócono do towarzystwa, które tymczasem powiększyło się przybyciem Claesa z żoną. Młoda angielka była dla Holsta szczególniej uprzejmą. Nieładna, niezbyt ujmująca, miała tylko oczy, z których przemawiała inteligencja. Zdolność jej patrzenia na ludzi i rzeczy i trafnego oceniania ich była niepospolitą. Kochała bardzo męża, lecz względem teścia i szwagierki zachowywała się z pewną rezerwą. Dla kapitana Kurtza była uderzająco chłodna.

Claes Ankerkrone zapomniał, zdawało się o zajściu u Sjöströma, okazując dla Holsta uprzedzającą grzeczność, lecz szczerym chyba nie był. Holst mało zwracał na niego uwagi. Wieczór należał dla Ulli i w jej towarzystwie zapomniał o wszystkiem innem. Przy pożegnaniu uścisnęła silnie jego rękę, prosząc by przyszedł znowu i towarzyszył jej w wycieczkach po mieście pełnem cudów. Obiecał. Po powrocie do domu odsunął łagodnie oczekującą nań Jeanettę na bok i udał się do swego pokoju, żeby oddać się swym myślom i swej młodej nadziei.

**Ceny umiarkowane.**

**Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.**

**Magazyn i pracownia konfekcyi damskiej pod firm. Stanisław Miś w Krakowie przy ulicy Brackiej L. 6**

Poleca go owe i na zamówienia Okrycia damskie, Kostyumy spacerowe, Peleryny damskie, męskie i dziecięce, w wielkim wyborze. Spodnice gotowe do bluzek. Poleca również pokrycia futer, żakiety, sakpaltoty, płaszcze i t. d. wszystko krojem angielskim.

**Zamówienia wykonuje w bardzo krótkim czasie.**

**Wyrób tylko własny.**

wo-demokratycznej w Zawierciu, której epilogiem było zasądzenie towarzysza Kaczanowskie go na dłuższe więzienie. Ten jednomyślny wyrok przysięgłych ma znaczenie zasadnicze, gdyż piętnuje surowo metodę oszczerstwa i potwarzy, jaką się posługują żydowscy socjaliści na szpal tach „Naprzodu". Towarzysz Kaczanowski był tym razem do pewnego stopnia kozłem ofiarnym, — bo rzeczywistym winowajcą jest „towarzysz" Hecker, ale pocóż p. Kaczanowski dał się użyć za parawan dla niegodnych paszkwilów swego żydowskiego kolegi? Co prawda, ten sposób zasłaniania się chrześcijanami, gdy grozi karna odpowiedzialność, dobrze odpowiada instynktom żydów i ich etyce...

W każdym razie stało się wreszcie zadość sprawiedliwości, i zawodowe oszczerstwo ponie sie zasłużoną karę. P. Mikuliński miał zupełną słuszność, gdy mówił, że wystąpił przeciwko „Naprzodowi" nie tylko we własnem, ale w imieniu całego społeczeństwa. Był to bowiem z jego strony akt cywilnej odwagi. U nas, rzadko kiedy ludzie spotwarzeni przez „Naprzód" idą na drogę sądową, — nie chcąc się narazić na nieprzyjemności publicznej rozprawy i na nowe napaści ze strony socjalistów, którym zwykle wtóruje żydowski obrońca, korzystający z wolności słowa, aby oczernionym jeszcze raz dokuczyć...

Dobrze zatem się stało, że p. Mikuliński i jego przyjaciele odwołali się do sądu obywatel skiego po zadość uczynienie. Na ławie przysięgłych zasiadało 11 chrześcjan i 1 żyd; 11 też głosami uznaną została wina redaktora „Naprzodu", a orzeczenie to jest najbardziej stanow czem potępieniem wszystkich fałszów i potwarzy szerzonych systematycznie przez żydowsko-socyalistyczną partję. Sąd obywatelski orzekł, że takie niegodziwe napaści nie mogą pozostać bezkarnemi, i w tem leży na przyszłość otucha dla tych wszystkich, których organ socjalistyczny sprobuje jeszcze zohydzać i spotwarzać...

# Kłamstwa „Naprzodu".

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy następujące inormacje:

*Lublana*, d. 13 września.

Wpadł mi w rękę przypadkowo przed kilku dniami nr. waszego krakowskiego „Naprzodu" z dn. 6 b. m., gdzie między innymi w kronice pod nagłówkiem „z czarnego światka" znalazłem następującą notatkę tem więcej mię interesującą, że zecz miała się dziać w mojem bliskiem sąsiedztwe. Otóż „Naprzód" donosi, jakoby „w Franzensdorfie koło Lublany uwięziono ks. Gustawa Schiffera pod zarzutem zbrodni popełnionej na uczennicach. Kazał on im przychodzić do swego mieszkania rzekomo na naukę religii i tu dopuszczał się na nich najwstrętniejszych czynów."

Przedewszystkiem muszę skonstatować, że cała ta notatka „Naprzodu" jest bezczelnem kłamstwem, perfidyjnem przekręcaniem tego, co się stało. Nadto trzeba zauważyć, iż geneza sprawy jest już przestarzałą, a „Naprzód" podając ją 6 września, spóźnił się o całe... 2 tygodnie.

Jak zaś sprawa przedstawiała się istotnie, przytoczę to, co w tej materji napisał „Slovenec" nr. 195 z dn. 27 sierpnia b. r. Czytamy tam:

„Ks. Schiffer z Borownic (Franzensdorf) koło Lublany wskutek niecnego oszczerstwa został aresztowany. Na rozkaz jednak sędziego śledczego, który aż 3 razy na miejscu w Borownicach badał całą sprawę, został 25 sierpnia wypuszczony na wolność, — bez żadnej kaucji — ponieważ okazało się, że cała „denuncjacja" była nikczemnem oszczerstwem. W Lublanie panuje wszędzie przekonanie, że denuncjacja ta, **która wyszła z obozu czerwonego,** miała być jednym z licznych kamyczków rzucanych na „kle rykałów", którzy urządzili tu wiec niedawno, przy udziale 10.000 ludzi, tem samem zaś stali się solą w oku socjalistów."

Tyle pisze „Slovenec". Proszę teraz porównać daty. 25 sierpnia został ks. S. zrehabilitowany zupełnie, a jednak „Naprzód" ośmiela się 6 września podawać oszczerczą wiadomość, jakoby rzekomo z dobrego źródła.

Potwierdza to niejako opinję „Slovenca", że denuncjacja wyszła z „czerwonego" obozu. Przytaczam Wam tę wiadomość, może ją zużytkujecie.

W każdym razie przy sposobności przypominam podniesioną już przez „Głos Narodu" propozycję — stworzenia odpowiedniego biura, któreby na wzór wiedeńskiego biura „ochrony prawnej kapłanów" zmuszało oszczercze pisma do rewokacji swych kłamstw.

Jest to sprawa zwłaszcza w Galicji bardzo pilna, bo tam używają sobie dowoli na takich blagierskich wycieczkach.

**A. S.**

My z naszej strony dziękując szan. korespondentowi za przesłanie nam autentycznej informacji, którą dla wiadomości czytelników i... „Naprzodu" chętnie umieszczamy, przypominamy ogółowi jeszcze raz potrzebę rozpoczęcia walki na tem polu.

# Dajcie inspektora szkolnego!

Z Białej piszą do nas:

Na wiecu w Brzezince pod Oświęcimem podniesiono publiczną skargę na Radę szkolną krajową, że od **ośmiu** miesięcy nie obsadza posady inspektora szkolnego w kresowym okręgu bialskim. Uchwalono też jednomyślnie wezwanie do tejże rady, ujęte w słowa mówcy, radnego powiatowego Ludwika Dobiji: «Dajcie nam inspektora szkolnego, Polaka całą duszą!»

Zbadaliśmy tę sprawę dokładnie i na podstawie otrzymanych wskazówek, przedstawia się ona jak następuje:

Za czasu rządów hr. K. Badeniego wprowadzono zasadę: «nie drażnić niemców bialskich» — i gwoli nim przeniesiono z Białej starostę p. Piwockiego a dano tu rusina Kurykowskiego. Inspektorem mianowano p. Pelikana.

Ta para gospodarowała w powiecie po «austryjacku», uważając powiat bialski za stan posiadania niemieckiego. Ile na tem ucierpiała sprawa narodowa okazały skutki: zaniedbanie powiatu pod każdym względem, a zwłaszcza szkolnictwa—i rozpanoszenie się hakaty.

Nie było też żadnej rady na to, bo chociaż można było przenieść starostę Piwockiego, nie chciano zrobić tego samego ani z Kurykowskim ani z Pelikanem, lecz trzeba było czekać aż jeden (p. Kurykowski) poszedł przed paru laty w stan »zasłużonego« spoczynku, a drugi (Pelikan). przed 8-iu miesiącami awansował na dyrektora seminarjum.

Po ustąpieniu starosty Kurykowskiego odetchnęli Polacy, a z powodu awansu p. Pelikana, była radość szczera — ale krótka.

Najpierw bowiem dano na tymczasowego zastępcę, dyrektora tutejszej szkoły niemieckiej **Wiśniewskiego**, który tyle tylko miał w sobie polskiego, że nazwisko polskie nosił...

Pocieszano się tem, że to tylko »tymczasowo« — jakoż rzeczywiście poszedł p. Wiśniewski przed dwoma miesiącami na inspektora do sąsiedniego Bielska, a to otrzymawszy róż-

---

X.

Kapitan Kurtz przewracał się niespokojnie na swem łóżku po rozmowie z Holstem. Tysiączne myśli, jedna bardziej dręcząca od drugiej tłoczyły mu się do głowy, spędzając sen z jego oczu. Miota ny najsprzeczniejszemi uczuciami szarpany obawą o spokój i dobrą sławę swego serdecznego przy jaciela młodości, postanowił, nie bacząc na stan jego zdrowia, rozmówić się z nim ostatecznie. Wczesnym więc rankiem udał się do rotmistrza. Arvid Ankerkrone przyjął go w hotelowym salonie Czuł się dobrze i powitał wesoło. Kapitanowi scisnęło się serce, lecz nie było innego wyjścia. Zaczął mówić o Holście i o jego miłym charakterze. Ankerkrone zgadzał się z jego zdaniem.

— Bardzo zajęty Ullą, — mówił Kurtz— i wiesz, mnie się zdaje, że i ona nim zajęta.

Rotmistrz uśmiechnął się.

— Byłaby z nich ładna para.. Holst jest kompletnym gentlemanem i niezawodnie zajmie wybitne stanowisko, bo ma niezwykłe uzdolnienie.

— Tak myślisz, — mruknął Kurtz.

— To podły zawód, powinienby go porzucić.

— Dałoby się to może zrobić, —odrzekł rotmistrz poważnie, żeby było za co. Ale jak wiesz nie jestem już zamożnym a Ulla ma tylko to, co zostało po matce. Nie wystarczy tego na długo. Trudnoby było dać mu inny zawód.

A więc rzeczywiście na serjo myślałeś o tem?

— Bardzo często — rzekł rotmistrz i dodał stłumionym głosem: — przytem to jedyna droga.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Nic,— odparł rotmistrz z słabym uśmiechem.

— Czy wiesz, — zaczął znowu Kurtz wpatrując się w Ankerkrone badawczo, — że Holstowi udało się pojmać kogoś tu, w Wenecji?

— Nie, nic nie wiem.

— Wczoraj przytrzymał Hugolda Sjöströma za fałszerstwo i oszustwo.

— Patrzcie, patrzcie, — zdziwił się rotmistrz i ty mnie dopiero dziś — o tem mówisz.

— Nie wiedziałem.

— To trzeba było powiedzieć — mógłbym był powinszować Holstowi. Tamten drab ma dużo na swojem sumieniu.

Kapitan spojrzał ze zdumieniem na siedzącego spokojnie Ankerkrone. Zdawało mu się tylko, że dostrzega koło jego ust dziwny rys, jak u człowieka, który coś postanowił i zamierza to wykonać.

— A widzisz, rzekł Kurtz — ty nie jesteś szczerym ze mną.

— Nie rozumiem ciebie; co mnie mogą obchodzić losy Hugolda Sjöströma? Ostatecznie bliższy on tobie niż mnie. Kiedyś był z niego tęgi żołnierz, a dziś jest zbrodniarzem zdolnym do każdego czynu.

— Nawet do morderstwa?

— Do wszystkiego.

— Czy nie domyślasz się prawdziwego powodu jego aresztowania?

— Wiem tylko to co słyszę od ciebie. Nie wiedziałem nawet, że Sjöström tu jest, nie był u mnie.

— A więc cała ta sprawa nie obchodzi cię zupełnie?

Arvid Ankerkrone powstał, podszedł do Kurtza, położył mu ręce na ramiona i patrzył mu prosto w oczy.

— Bracie Holger, trzy razy w życiu byłem słabym i wszystkie trzy razy z powodu jednej i tej samej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Teatr.

„Zrzędność i Przekora". Komedja w jednym akcie wierzem Al. hr. Fredy". — „Ożenić się nie mogę". Komedja w trzech aktach Al. hr. Fredry. — Debiuty w „Odrodzeniu" Fr. Schönthana.

Wznowieniem dwóch komedyj Fredry (ojca) rozpoczął się w ubiegłą sobotę tegoroczny sezon teatru miejskiego. Chociaż wybór dyrekcyi padł na sztuki, należące do szarego tła twórczości autora „Zemsty" i „Ślubów panieńskich", witamy go jednak z uznaniem, prawdopodobnie bowiem, w miarę wzmagania się i rozwoju sił personalu, przyjdą po nich doskonalsze i doskonałe dzieła znakomitego komedjopisarza, które wraz z dramatami Juljusza Słowackiego stanowić będą raz na zawsze trwały i niewzruszony fundament polskiego repertuaru. O repertuar ten przedewszystkiem, jak mniemamy, chodzić powinno kierownictwu teatralnemu i artystom, on bowiem, gdy odtwarzają słowem, żywym obrazem i gestem to, co ogół widzów i słuchaczów nosi w sercach i umysłach — jednoczy i zespala ich dusze ze zbiorową duszą publiczności; on zapewnia im życzliwość powszechną, bez której wszelka instrukcja, choćby najartystyczniejsza, ostać się nie może.

Jeden z pierwszorzędnych krytyków naszych w obszernem swem i cennem studjum zaliczył „Zrzędność i pokorę" do najświetniejszych jednoaktowych fraszek scenicznych Fredry. Nie podzielamy jego zdania, choćby dla tego, że autor komedyjki, wyposażając ją w bardzo zręczną robotę techniczą, nie wycisnął na niej wszystkich znamion wrodzonego mu talentu i werwy komicznej. Nie można pod żadnym pozorem zestawić jej z takimi

**Piekarnia „SPORT" BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA**

Z »WARSZAWY« W KRAKOWIE, (odznaczona Listem pochwalnymi na Wystawie kucharskiej w Wa[illegible]wie). — Produkuje pieczywo WARSZAWSKIE, KIJOWSKIE I W[illegible]SKIE PSZENNE — LUKSUSOWE NA MLEKU. NA M[illegible] L[illegible] PIECZYWO ZYTNIE, ORAZ CHLEB WIEJSKI NA MLEKU CHLEB RAZOWY GR[illegible]

[illegible] ULICA SŁAWKOW[illegible] HOTEL SASKI I ULICA FLORYANSKA L. 3. — WCHÓD PRZEZ SIEN SKŁADU OBOK WIN CIECHANSKIEGO.

ne emolumenta *ad personam* za usługi oddane hakatystom przez długie lata swego urzędowania w Białej, W uczcie urządzonej na cześć Wiśn., wzięło udział dwu Polaków, z których jeden wniósł nawet toast na cześć jego bezstronności i sprawiedliwego usposobienia dla obu narodowości w Białej! Nie można tego nazwać nawet toastową grzecznością, gdyż mogła to być chyba ironia lub mijanie się z prawdą. Wiśniowski pracował dla niemców i wysługiwał się im z krzywdą polskiej narodowości—i za to go wzięli Niemcy do siebie do Bielska i wynagrodzili suto.

Poszedł tedy renegat — i czekano rychło też z rozpoczęciem nowego roku szkolnego nie nadeszle Rada szk. krajowa nareszcie inspektora. któryby się szczerze zajął podniesieniem zaniedbanego szkolnictwa.

Lecz mija ośm miesięcy od ustąpienia Pelikana, dwa zaś od przeniesienia się Wiśniowskiego do Bielska rok szkolny się zaczął, nominacje i przeniesienia zwyczajne już dokonane,—a powiat bialski pozostaje bez inspektora!

Od kilku już miesięcy dopominano się o to w Radzie szkolnej krajowej, interpelowano o to p. inspektora krajowego Zaleskiego, gdy tu przyjeżdżał do Białej, lecz dotychczas bez skutku.

A dlaczego? Odpowiadają na to: »Szukamy człowieka, któryby był biegłym w niemiecktm języku!«

Spytać się godzi dlaczego? Wszak powiat bielski nie jest powiatem o mieszanej narodowości. Gmin o mieszanej narodówości—i szkół niemieckich jest tylko cztery! I dla tych czterech gmin cierpieć musi gmin przeszło siedmdziesiąt, których połowa niema szkoły żadnej, albo tylko prywatne szkoły zimowe!

Jest to niezaprzeczenie przesadne respektowania niemieckich przybyszów—z oczywistą szkodą polskiej ludności i polskiego szkolnictwa.

Tyle umieć po niemiecku będzie każdy światlejszy nauczyciel, z kwalifikacjami z niemieckiego języka, aby sobie dał rady z czterema niemieckiemi szkołami, w których nie będzie uczyć, ale które ma nadzorować.

A po długoletniem macoszem traktowaniu polskiej ludności i polskich szkół przez urzędników nietylko umiejących, ale też »czujących« po niemiecku, należy nareszcie spełnić żadanie. wypowiedziane publicznie na wiecu w Brzezinie: »Dajcie nam inspektora szkolnego, Polaka całą duszą!«

# KRONIKA

## KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Kalendarzyk kościelny.** We środę Suchy dzień, Januarego z towarzyszami i Konstancyi męczenniczki; we czwartek Eustachego z towarzyszami, Fausty i Zuzanny; w piątek Suchy dzień, Mateusza apostoła i ewangelisty.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** We środę wschód słońca o godzinie 5 minut 24, zachód o godzinie 5 minut 45, długość dnia godzin 12 minut 21.

— **Najbliższe posiedzenie Rady miasta** odbędzie się we czwartek dnia 27 bm.

— **Drożyzna w Krakowie przybiera wprost potworne rozmiary.** Wszystkie artykuły najpierwszej potrzeby dochodzą do cen niepraktykowanych nigdzie. Aby żyć taniej, a lepiej, trzeba będzie niedługo wynosić się do Paryża, i Londynu; ta jednak „oszczędność“, dostępna jest tylko dla kapitalistów żyjących z procentu. Co jednak mają robić ludzie pracy żyjący ze szczupłych pensji lub zarobków? Ten problem ekonomiczny zaczyna podnosić się coraz groźniej. Skoro w Krakowie funt mięsa dochodzi do 60 ct. — wiele razy na tydzień może jeść mięso rodzina urzędnika średniej rangi złożona przypuśćmy z 5 osób, lub takaż rodzina lekarza czy adwokata z praktyką nie bardzo rozgałęzioną? A mieszkania! Płacić za 4 niewielkie pokoje 900 złr., jest dziś codziennem zjawiskiem. Więc znowu powstaje pytanie: w wielu pokojach może mieszkać rodzina, której roczny dochód nie przenosi 2000 zł., która musi kształcić swoje dzieci?..

Ale najkonsekwentniejszym jest nasz zarząd podatkowy, który rozumuje słusznie, że takie niesłychane ceny może płacić tylko bardzo zamożne społeczeństwo, i w tym samym stopniu podrosi podatki. Bo przecież w Krakowie, kto mieszka w 5 pokojach, trzyma kucharkę, a w dodatku ma łazienkę, — musi być krociowym panem, o ile nie jest „rycerzem przemysłu“. W obu wypadkach słusznem jest, gdy płaci państwu najwyższe podatki... Za to, nie mamy jeszcze rewolucyi, nie pękają u nas bomby na ulicach, i wojsko nie strzela na przechodniów, kto wie jednak czy i u nas nie wybuchnie niebawem rewolucya... głodnych...

Ceny mięsa podniosły się w Krakowie od niedzieli. Rzeźnicy krakowscy wnieśli do komisarjatu targowego nowy cennik, który podnosi: cenę 1 kilograma polędwicy z 2 kor. 40 hal. na 2 kor. 80 hal.; krzyżówki, zrazówki, rostbefu, roz bratli, legawki z 1 kor. 44 hal. na 1 kor. 60 hal.; lejsztuku, plecówki, szpondra rozbratlowego z 1 kor. 36 hal. na 1 kor. 56 hal.; mostka, szpondra skrajnego, karkowiny, policzka z 1 kor. 28 hal. na 1 kor. 44 hal.

Wobec tak znacznego podwyższenia cen, prezydjum miasta Krakowa zwołało konferencyę naczelników wszystkich odnośnych departamentów magistratu, celem przygotowania materjału dla obrad komisyi drożyźnianej, jaka się ma zebrać w dniach najbliższych.

Z powodu nadzwyczajnego ogólnego podrożenia, Wydział spożywczy Resursy urzędniczej postanowił rozpocząć akcję zaradczą przeciw groźnej sytuacji dla mieszkańców Krakowa.

— **Z Tow. opieki nad podrzutkami.** W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa opieki nad podrzutkami pod przewodnictwem nadradcy p. Bujaka. Na posiedzeniu tem prezesowa p. Browiczowa zdała sprawę z dotychczasowej działalności komitetu i przedstawiła stan kasy. Ze sprawozdania wynika, że członków zapisało się 152, a wkładki od nich wyniosły 1035 k. 38 hal. Nadto wpłynęło od pp. Götzów 200 kor., a z jednorazowych wkładek 249 kor., po strąceniu więc wydatków na druki (70 kor. 14 hal.) stan kasy wyniósł 1414 kor. 24 hal. Przy takich funduszach Towarzystwo nie może jeszcze otwierać domu podrzutków i pierwej musi przysporzyć sobie środków. Potrzeba więc pomocy naszego społeczeństwa dla urzeczywistnienia humanitarnego dzieła.

Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w pierwszej połowie października.

*Złote wesele p. Friedleina.* Były prezydent m. Krakowa obchodzić będzie złote wesele we czwartek dnia 2 bm. Ślub p. Friedleina odbył się przed 50 laty w kościele na Bielanach.

— *Asfaltowanie ulic.* Roboty około budowy drogi asfaltowej w ulicy Kolejowej, o ile pogoda pozwala, postępują szybko naprzód. Podkład betonowy jest już prawie na ukończeniu, asfaltowanie dotąd przeprowadzono już od ulicy Niecałej. Również postępuje robota w części ulicy Podwale, od ulicy Karmelickiej po za hot el Krakowski.

Według projektu wszystkie ulice biegnące na około plantacji miejskich, mają otrzymać tor jazdy asfaltowy.

— **Z teatru miejskiego.** Najbliższą nowością teatru będzie sztuka Gorkiego w 4 aktach p. n.: „Barbarzyńcy“. Gorkij wykończył ją przed kilkoma miesiącami i zarówno w Rosyi, jak i zagranicą nie wystawiono jej jeszcze. Teatr krakowski będzie przeto pierwszą sceną, która zapoznaje publiczność z utworem głośnego pisarza. Tematu dla sztuki dostarczyło Gorkiemu — jak i w utworach poprzednich — życie rosyjskie, to życie specyficzne, nie pozbawione elementu patologicznego, a stanowiącego może

---

pełnymi kunsztownych blasków drobiazgami, jak „Pan Benet“, „Dwie blizny“, „Nikt mnie nie zna“ a nawet z konwersacyjną bluetką „Świeczka zgasła“. Malując wiernie polską wadę zrzędności i przekory naraz w dwóch osobach, nie nadał każdej z nich odrębnego charakteru. Pan Piotr podobny jest do pana Jana jak dwie krople wody. Oba gderzą tym samym (mniej jednak płynnym i dowcipnym niż zwykle) wierszem; oba kłócą się w tenże sam sposób; oba, wyznając jednakie zasady, wyrażają je niemal jednobrzmiącymi zwrotami mowy. Nużącą monotonność ich długich dyskusji, przerywa tylko kiedy niekiedy słodkie lub harde wystąpienie energicznej Zosi i czupurnego Lubomira, którzy znowu niestety są do siebie bliźnięco podobni. Ztąd płynie trudność subtelnego wykonania zaledwie dwubarwnego obrazka. Dla tego też może pp. Węgrzyn i Fritsche chociaż usilnie starali się o stylowe upostaciowanie dwu bohaterów satyrycznego dyalogu, nie zupełnie sprostali zadaniu. P. Grabowski, grający kochanka, posiada inteligencję i szczęśliwe warunki zewnętrzne, rokujące mu piękną przyszłość teatralną. Głos p. Brodzkiej, odtwarzającej rolę Zofji, zdaje się mutować jeszcze, więc dopiero, gdy dojdzie do właściwego mu brzmienia — jeśli zwłaszcza ustawi go należycie dobry nauczyciel — można będzie coś stanowczego powiedzieć o jej zdolnościach. Dziś zaznaczyć się da jedynie, że interesuje ujmującą powierzchownością.

O ile „Zrzędność i przekora“, pomimo udatnej budowy kompozycyjnej, powoli i leniwo zdąża do końca o tyle trzyaktowa komedja „Ożenić się nie mogę“ leci, pędzi w raźnych sytuacyjnych skokach, jakby popychana siłą pary lub elektryczności. Nie wiem kiedy i pod jaką powstała datą, bo mieszczące się w niej aluzje do powstania węgierskiego nie wskazują jej dostatecznie. Łatwo jednak stwierdzić że należy do ostatnich dzieł Fredry, nosi bowiem na sobie widoczne ślady wpływów szkoły Eugeniusza Scribe jego współpracowników i naśladowców. Wątek jej niema już cech nawpół Molierowskiej, a na wpół rodzimej prostoty. Wikłają go nieustannie sztuczne komplikacje, wywołujące jaskrawe efekty teatralne, jakich Labiche używał z powodzeniem, zwłaszcza przed 1852 rokiem. Dla tego też wielu krytyków zowie „Ożenić się nie mogę“ farsą, gdy w rzeczy samej utwór posiada kilka bardzo dobrych, a nawet wytwornych scen komedjowych, przyczem parę śmiało i wcale niekarykaturalnie narysowanych postaci, które nie powinny być karykaturalnie grane. Na wskroś zaś sarmacki dowcip Fredry, iskrzący się tęczą pogodnych kolorów, okrywa obcą fakturę tak swojskim urokiem, że wesołej sztuki słucha się z prawdziwem zadowoleniem. I w sobotę słuchaliśmy jej z przyjemnością, nasi bowiem artyści, niemal wszyscy, nie szarżując żwawo nad miarę, komedyę odegrali. P. Bończa stworzył przepyszny typ warszawskiego posługacza sklepowego, przeobrażonego gwałtem na liberyjnego lokaja P. Szymborski wywiązał się przyzwoicie z powierzonej mu roli, niepotrzebnie tylko, a za silnie po otrzymaniu wiadomości o przybyciu do mieszkania młodej i pięknej kobiety— akcentował erotyczną radość, bo Gdański przecież kocha żonę swoją naprawdę, jest o nią szczerze zazdrosny, a w prostej jego mieszczańskiej naturze niema ani odrobiny dokuczliwości. Przyroda i komedyopisarz wyciosali go z jednej bryły. P. Sobiesław grał jak zawsze dystyngowanie i wykwintnie. Powitano go przy wejściu gromkim oklaskiem. P. Krysińska doskonale odtworzyła panią Gdańską. P. Rutkowska, chociaż debiutantka, —a rola Julii zdaje się nie odpowiadać jej temperamentowi poruszała się ładnie i mówiła poprawnie. P. Leszczyńskiemu łatwo przebaczylibyśmy nieco komicznej przesady, wymaganej poniekąd przez autora, gdyby się był ucharakteryzował na człowieka czterdziestoletniego. Wszakże Floryan Florek jest „najstarszym“ przyjacielem Gdańskiego, ojca dorosłej i zamężnej córki, nie może zatem zbyt młodo wyglądać. Całość, dobrze uereżyserowana i odpowiednio ukostiumowana, składnie rozwinęła się przed oczami licznie zgromadzonej publiczności.

Prześlicznie przez Zofię Wójcicką przetłómaczone „Odrodzenie“ Schönthana, należy do sztuk najlepiej wystawianych na scenie krakowskiej. Wyborny, wprost wzorowy zespół tworzą w niem: pani Wysocka, oraz pp. Zelwerowicz, Bończa i Sobiesław. Ckliwie erotyczna, a raczej sentymentalna niemiecka komedja, posiadająca jednak niezaprzeczone zalety sceniczności, więc ciesząca się wszędzie wielkiem powodzeniem, dała wczoraj pole popisu dwóm debiutantkom: pannie Maryi Łuskinównie (Vittorino) i pannie Elsnerównie (Mirra). O ile o drugiej nic a nic pochlebnego nie da się powiedzieć, o tyle pierwsza wprawiła nas w podziw artystycznem ujęciem i opanowaniem

**NAJWIĘKSZY WYBÓR OBRAZÓW I OBRAZKÓW ŚWIĘTYCH.** Reprodukcye znakomitych mistrzów i galeryi z pierwszorzędnych fabryk. **DYPLOMY KONGREGACYJNE I MEDALE, MEDALIKI I KRZYŻYKI** srebrne i zwykłe. **RÓŻAŃCE, SZKAPLERZE.** Korpusy na krzyże od maleńkich do dużych, tanie i droższe, są też artystycznej roboty z kości słoniowej oraz rzeźbione z drzewa. Znakomite świece woskowe. **FIGURY** święte najrozmaitszej wielkości. Feretrony i obrazy do tychże. Oprawia się obrazy w ramy z listew, których posiadam znaczny wybór. Książki do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu. Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres handlu wchodzące.

**Kazimierz Zajączkowski w Krakowie — Plac Maryacki Nr. 8.**

decydująco o tych pełnych zgrozy wypadkach, na które patrzy i o których nie przestaje mówić świat cywilizowany. Zarówno „Mieszczanie,“ „Na dnie“ jak i ostatnie dzieło Gorkiego: „Barbarzyńcy“ po za właściwościami artystycznemi — nie przestają interesować widza i czytelnika tą cechą, która z nich czyni zwierciadło pognębionej duszy rosyjskiej. Akcja „Barbarzyńców“ rozgrywa się w małem miasteczku, w tej monadzie życia rosyjskiego, która autorowi „Mieszczan“ nadaje się najsnadniej do wiwisekcji satyrycznych; to też i ostatnia sztuka jego, choć nie pozbawiona rysów melancholji i smutku, przesuwa się stale wśród sytuacji zabarwionych wydatnym sarkazmem. Ton ten nadaje całości barwę raczej komedyową. Sztukę Gorkiego spolszczył p. St. Stanisławski.

— **Kradzież z włamaniem** spełniono ubiegłej nocy na Kazimierzu. Nieznani sprawcy, z ulicy Miodowej dostali się do sklepiku z wędlinami koszernemi A. S. Spiry przy ulicy Krakowskiej, rozbili kasę wertheimowską stojącą tuż przy ścianie frontowej i skradli z niej kilka książeczek kasy oszczędności oraz 600 do 700 koron. gotówki. Ze zdobyczą umknęli od strony ulicy Miodowej. O kradzieży poszkodowany zawiadomił dziś rano policję oraz zabezpieczył książeczki kasowe, na które podobno ulokowane są znaczniejsze kwoty.

— **Policja** aresztowała wczoraj na Kazimierzu 30 lat liczącego Władysława Burego, wyrobnika, który w stanie podpitym stojąc na ulicy, około godziny 9 wieczorem, rzucił kamień brukowy, wagi około 2 klgr. do szynku Waldmana, w gromadkę stojących tam ludzi. Kamień zresztą nie uderzył nikogo. Bury podczas aresztowania stawiał silny opór, wybił jednemu policjantowi ząb a drugiemu połamał czako.

— **Ostrzeżenie dla emigrantów.** Namiestnictwo wydało ostrzeżenie przeciw tow. żeglugi przewozowemu „Zino“, które,podając jako swego pełnomocnika niejakiego A. Gergolsta w Chiasso w Szwajcaryi — celem pozyskania jak największej liczby pasażerów rozsyła prospekty z przedstawieniem stosunków w San Paulo w Brazylii jako bardzo korzystnych dla emigrantów. Ponieważ takie przedstawienie stosunków nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy na miejscu, przeto namiestnictwo ostrzega ludność, aby przez owe prospekty nie dała się namówić do tej emigracyi.

— **Licytacja materjału z rozebranych nagrobków** na cmentarzu miejskim odbędzie się dnia 29 bm. w kancelaryi zarządu cmentarza miejskiego, o godz. 10 przed południem. Cena wywołania będzie podaną na miejscu przed liłudniem. Wadjum wynosi 10 koron

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze ekonomatu miejskiego między godz. 11 a 2 przed południem.

---

roli. Zarzucilibyśmy jej jedynie, że w inteligentnej swojej dykcyi zbyt często nadużywa wysokich tonów, gdy posiadając dźwięczne, jasne i czyste medium — mogłaby niem śmiało wyrazić całą skalę uczuć i wrażeń bez zbytecznego podnoszenia głosu. Harmonia techniki zyskałaby na tem wielce. Zato kreacya jej, jako aktorsko-literackie pojęcie zadania, posiada przymioty, które dostrzedz się dają tylko u skończonych i bardzo utalentowanych artystek. Panna Luskinówna umie nietylko grać i mówić, ale także i słuchać. Wciela się całą duszą w odtwarzaną postać, unikając wszelkiej maniery. Czuje i myśli myślami i czuciem młodziutkiego bohatera, a myśli jego i uczucia odbijają się nieustannie w jej oczach i w każdem drgnieniu jej twarzy, przyczem... „nie zgrywa się“ wcale. Zachowuje ciągle szczerość i prostotę, jakiej rola wymaga. Nie zamierza ani podbijać, ani kokietować publiczności, nie chce również popisywać się przed znawcami teatralnymi skutecznością swoich środków. Słowem, pierwszy to w obecnym sezonie debiut, którym dyrekcya teatru poszczycić się może i z którego prawdopodobnie wyciągnie korzyść, wprowadzając debiutantkę do personalu teatralnego, jako siłę niepowszedniego znaczenia.

*Zygmunt Sarnecki.*

**Repertuar teatru miejskiego.**

Wtorek „Zrzędność i przekora“ kom. w 1 akcie wierszem Al. hr. Fredry. „Ożenić się nie mogę“ kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry.

Środa: „Oj młody, młody!“ krot. w 4 akt. Al. hr. Fredry (syna) ceny zniżone.

Czwartek: „Tamten“. sztuka w 5 aktach Maskoffa.

Piątek teatr zamknięty.

Sobota: „Barbarzyńcy“ Sztuka w 4 akt. M. Gorkiego (nowość.)

lewskiego.

Niedziela: „Ach to Zakopane“ krotochwila w 3 aktachKraatza, zlokalizowana przez A. Walewskiego.

— **Wybór posła do Rady państwa na miejsce śp. Rottera, odbędzie się prawdopodobnie wyjątkowo spokojnie, o ile socjaliści nie wystąpią z własnym kandydatem. Stronnictwo liberalne nie zgodziło się wprawdzie jeszcze co do osoby kandydata, zdaje się jednak, że wybór padnie na dyrektora Sołtysika, który też niezawodnie będzie miał wszystkie szanse za sobą. Jeżeli nas nie mylą nasze informacje, konserwatyści nie wystąpią z własną kandydaturą. P. dyr. dr. Staniszewski, który w pierwszej linii byłby postawionym, nie okazał wcale ochoty przyjęcia mandatu.**

Jeżeli socyaliści wezmą udział w walce wyborczej, ich kandydatem będzie dr. Marek, który oczywiście zjednoczyłby głosy żydowskie. W takim razie, konserwatyści byliby wprost zmuszeni poprzeć p. dyr. Sołtysika, który też niezawodnie odniósłby świetne zwycięstwo. — Gdyby p. Sołtysik w żaden sposób nie dał się skłonić do przyjęcia kandydatury, — stronnictwo liberalne postawi zapewne kandydaturę p. Michała Konopińskiego redaktora „N. Reformy“.

Wogóle niema wcale zbytku kandydata, gdyż nikt nie chce podejmować trudów walki wyborczej dla uzyskania mandatu na parę miesięcy. Tyle bowiem będzie jeszcze trwała sesja Rady państwa.

---

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!
NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
W. BARABASZ
**Dom W-go J. F. Fischera.**
**Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A.—B.**

---

— **Kronika lwowska.** (Od nasz. kor.) Rekollekcje dla księży obrz. łać. odbędą się w seminaryum kleryków we Lwowie w dniach od 24 do 28 września.

— Generał OO. Zmartwychwstańców, ks. Jan Kasprzycki przybył w sobotę do Lwowa. Ks. Kasprzycki, jak wiadomo, podróżuje celem wizytacji domów zakonnych. Do Lwowa przybył zwiedziwszy zakony w Wiedniu i w Krakowie.

— W sobotę w kościele OO. Dominikanów odbył się ślub Anny hr. Szembekówny, córki Zygmunta i Klementyny z hr. Dzieduszyckich a wnuczki śp. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego z p. Antonim Górskim, synem śp. Jana i Marji z hr. Łubieńskich, właściciela dóbr Wola Peńkoszewska w gub. warszawskiej. Ślubu udzielił O. Michał Mycielski T. J.

W poniedziałek odbyło się w Wydziale kraj. posiedzenie sekcji stałej krajowej komisyi spraw rolniczych, oraz zaproszonych kilku leśników. Kilka godzin poświęcono obradom nad projektem zmiany planu nauki i nowych przepisów dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego. Poczyniono niektóre zmiany i poprawki w poszczególnych paragrafach i wyrażono jednomyślną opinię, aby szkoła ta pozostała nadal szkołą typu średniego.

— Dyrekcja lwowskiego teatru ludowego zamierza urządzać przedstawienia na cele dobroczynne w każdy wtorek tygodnia, przeznaczając ⅓ część brutto dochodu na beneficjantów. Pierwsze przedstawienie na dochód Tow. młodz. polskiej we Lwowie odbędzie się wtorek 18 bm. Odegraną zostanie komedja Aleks. hr. Fredry „Damy i Huzary“.

— **Zjazd polskich górników.** Komitet przypomina, że termin nadsyłania wkładek oznaczony jest najpóźniej do dnia 21 bm. i że tylko zgłaszający się we właściwym terminie będą mogli korzystać w pełni z praw uczestnika Zjazdu. Osoby które dotąd nie otrzymały zaproszeń na Zjazd, a chciały w nim uczestniczyć, zechcą się zwrócić do sekretarza Komitetu, inż. A. Łukaszewskiego, Lwów, ul. Miłkowskiego 7.

— **„Odsiecz Wiednia“ w Warszawie.** W teatrze Wielkim w Warszawie odegrano w sobotę po raz pierwszy obraz dramatyczny Wincentego Rapackiego p. t. „Odsiecz Wiednia“. odznaczony w r. 1883 pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim. Z powodu wystawienia tej sztuki w Warszawie, „Kur. Warsz.“ zamieścił następującą notatkę: „Sztuka była dotychczas zabroniona, bo cenzorom zdawało się niezawodnie, że skoro król Jan ukaże się na scenie, nastąpi trzęsienie ziemi lub coś w tym rodzaju. Nie zadrżała ziemia. Publiczność wysłuchała w rzewnym nastroju opowiadania o dawnych, dobrych czasach i rozeszła się spokojnie do domu.“

**Zbrojne starcie z wojskiem.**

Jak donosi „Warsz. Dniew.“ we wsi Krępa w pow. Iłżeckim pięciu ludzi uzbrojonych w rewolwery mauzerowskie i bomby napadło na sklep monopolowy i zabrali 8 rb. 35 kop. oraz wódkę. W pogoń za nimi rzucili się strażnik i pięciu dragonów. Uciekający wpadli do lasu i stamtąd zaczęli strzelać do jezdnych, nabijając jeden rewolwer po drugim. Dwóch z nich ujęto; trzej korzystając z zapadłego mroku i gęstego lasu, zdołali umknąć; jeden z nich ranny. Dwaj ujęci — pisze „Warsz. Dniew.“ — okazali się głównymi agitatorami; zwłaszcza słynął jeden z nich, niejaki Jakiewicz, należący do bojowej drużyny organizacji rewolucyjnej, który niemało ludzi już wysłał na tamten świat.

Podczas wymiany strzałów, kula przebija na wylot kolano dragonowi Mazurowi. Inny dragon padł razem z koniem, rannym w głowę, lecz zaraz wstał, siadł na tegoż konia i prowadził dalej walkę. Zraniony został jeszcze jeden koń dragoński, a inny zabity kilku kulami.

Oprócz dwóch ujętych, zdobyto: dwie napełnione bomby z lontami, kilka garści nabojów do rewolwerów różnych systemów, rewolwery oraz mnóstwo proklamacyj rewolucyjnych.

Podczas wymiany strzałów zginął niewiadomo od czyjej kuli włościanin, pracujący w swoim ogródku, zdala od miejsca walki.

Według słów naocznych świadków, kule latały, jak grad, i grzmiała taka kanonada, jakby walczyły całe oddziały.

— **Masowe otrucie.** Jak donoszą do pism warszawskich, w Tomaszowie Rawskim zaszedł w d. 15 bm. straszny wypadek. Mianowicie odbywały się tam chrzciny u jednego z fabrykantów. Zebranych było 50 osób. Po spożyciu ryb u wszystkich biesiadników w kilka godzin wystąpiły ostre objawy otrucia. Wezwano pomocy wszystkich w mieście lekarzy. dla wielu jednak przyszła za późno; dnia następnego dziewięciu zmarło w męczarniach, osierocając po większej części liczne rodziny, wielu leży w agonji, reszta, jak się zdaje, będzie uratowana.

Jak utrzymują, rondel, w którym rybę gotowano, był czyszczony jakimś specyfikiem, zawierającym substancję trującą, która się dostała do ryb.“

**Zamiast więźniów... manekiny.** Jak donosi „Wieczorniaja Zaria“, z więzienia Butyrskiego w Moskwie zbiegło 12 przestępców politycznych Podobno ucieczka dokonana była już przed kilku dniami, lecz więźniowie wprowadzali w błąd administrację więzienną, kładąc w łóżkach zbiegów — manekiny.

— *Aresztowanie szpiega rosyjskiego.* Z Lignicy donoszą, żeów aresztowany tam podczas manewrów cesarskich, Galicjanin, nazywa się Paweł Bartman; aresztowano go pod zarzutem szpiegostwa wojskowego. Znaleziono przy nim liczne plany i rysunki, jakoteż znaczną kwotę pieniędzy austrjackich i fancuskich. Bartman służył niegdyś w pułku galicyjskim jako porucznik i skazany został pzez sąd wojenny w Wiedniu w r. 1897 za szpiegostwo na 3 i pół roku ciężkiego więzienia, a w roku 1903 za wymuszenie. połączone z szpiegostwem znowu na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. Wyrządził on Austrji szkodę na kilka milionów, a zaledwie wyszedł z więzienia, rozpoczął szpiegować w Niemczech.

**Bielencow zabity przez rewolucyonistów!** O sprawcy pamiętnego napadu na bank w Moskwie, Bielencowie, którego niezwykła ucieczka z wagonu wywołała powszechną sensację,

**MIODOSYTNIA Kazimierza Robackiego** założona w r. 1846 Kraków ul. Sławkowska 26, poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI, BUTELKA 50 CT.
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 T.
MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.
MIÓD ESSENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁR.
MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.
MIOD KASZTELANSKI BUT. 1 ZŁR. 80 C.T
MIOD BERNARDYNSKI — BUTELKA 8 ZŁR.
MALINIAKI — WISNIAK - [illegible] R

krążą nowe pogłoski. Jak donoszą z Moskwy, Bielencow został zabity przez socjalistów-rewolucjonistów, którzy skazali go na śmierć za roz trwonienie pieniędzy, należących do organizacji, oraz za zbytnią nieostróżność i gadatliwość której skutkiem było odkrycie przez policję wie lu ważnych tajemnic partyjnych.

— **Żandarmerja w Trzebini aresztowała podejrzanego młodzieńca. Trzej młodzi ludzie** kręcili się tam po peronie, w sposób zwracający na siebie uwagę. To uderzyło żandarma będącego właśnie na dworcu, zwrócił się więc ku nim w zamiarze wybadania ich. Młodzieńcy widząc zbliżającego się żandarma, orzbiegli się w różne strony. Za jednym z nich zaczął gonić zwrotniczy stacyjny. Wtedy ścigany strzelił do zwrotniczego z rewolweru, ale chybił i został przy tem przytrzymany. Znaleziono przy nim rewolwer systemu Browninga, 12 nabojów i kilkadziesiąt koron. Aresztowany nie chce dać żadnych wyjaśnień ani co do swojej osoby ani co do tworzyszów.

**W ręce polskie.**

Z Poznania donoszą nam, że wieś rycerska Ostrówek (Schoenwerd) w powiecie Wyrzyskim, 1,300 mórg znakomitej ziemi, z okałym dworem w obszernym parku, pięknemi udynkami, z cegelnią, spółkową gorzesnią zbt. d. — od niepamiętnych czasów zawze w rękach niemieckich, a mianowi ie rodziny Kloevekorn, przeszła mocą kupna na własność Domu Bankowego Drwęski i Langner (Marcin Biederman) w Poznaniu, a następnie zaraz od ręki w posiadanie znanego p. Prądzyńskiego. Jest to już drugi majątek, który za przyczynieniem p. Prądzyńskiego wydobyt z rąk niemieckich.

**Echa wojny rosyjsko-japońskiej.**

Petersb. aj. telegraf. ogłasza, że straty rosyjskie, poniesione w czasie ostatniej wojny skutkiem ran i zgonów, wynosiły 9.000 oficerów i 250.000 żołnierzy. Na koszta utrzymania kalek wyznaczono w przyszłorocznym budżecie 3,200,000 rubli.

**Nawrócenie „Naprzodu". Dotychczas organ socjalistyczny stale utrzymywał, że Siedlce nie leżą w kraju polskim, miasto jest żydowsko rosyjskie, a ludność okoliczna..... ruska. Tak twierdzili patrjotyczni uczeni socjalistycznego dziennika..... Teraz nagle „Naprzód" się nawrócił. Już Siedlce są dla niego najbardziej polskiem miastem na świecie i dla tego jest pierwszym obowiązkiem polskiego społeczeństwa nieść pomoc żydom dotkniętym wypadkami siedleckimi.. Tak długo i szeroko, a przytem niezmiernie poetycznie, wywodzi organ socjalistyczny w swoim ostatnim numerze. Niema to jak konsekwencja, sumienność i patrjotyzm „towarzyszy naprzodowych....**

## Kronika art. literacka.

— **Lekkomyślna siostra** Perzyńskiego, w przekładzie Adolfa Czernego, cieszy się stałem powodzeniem na scenie Narodowego Diwadla w Pradze. Krytyka czeska chwali komedyę polską rokując jej dłuższy żywot na scenie praskiej. „Jestto praca literacko i teatralnie zajmująca— pisze sprawozdawca „Narodnich Listów" — Zwłaszcza godną jest uwagi swoją ostrością i brutalnością nie lękającą się słów najprzykrzejszych, szczegółów najdrażliwszych.. Perzyńskie mu udała się znamienita komedya nowoczesna, ostro kreślona, daleko od szablonu a powobna przez swą lekkość, nonszalancyę i nerwowość."

— **Z muzyki.** Dowiadujemy się o wielkich sukcesach, jakie odnosi na scenie królewskiego teatru w Stokholmie rodak nasz, p. Modest Męciński. Młody śpiewak, który przed kilkoma laty zabłysnął na krótko na polskiej scenie podczas sezonu operowego we Lwowie, występował odtąd na kilku wielkich scenach europejskich, między innemi w teatrze Covent Garden w Londynie. Od roku zajmuje stanowisko pierwszego tenora w Stokholmie i zdobył sobie wielką sympatję tamtejszej publiczności.

P. Helena Ruszkowska, niedawno jeszcze pri madonna opery warszawskiej, weszła w skład ar tystów opery nadwornej w Wiedniu. Pierwszy występ polskiej artystki odbędzie się jutro w „Da mie pikowej" Czajkowskiego. Afisz tego przedstawieniastawienia wykazuje obecnie dwa polskie nazwiska, pani Ruszkowskiej i dra Zawiłowskiego.

Znany pianista p. Ignacy Friedmann, grać będzie w tegorocznej swojej podróży artystycznej wyłącznie polski repertuar. Program wszystkich koncertów, jakie artysta odbędzie w tym roku, obejmuje tylko trzy utwory: koncert fortepianowy e mol Chopina, koncert fortepianowy Henryka Melcera, nagrodzonyna konkursie imienia Rubinsteina i koncert fortepianowy Ign. Paderewskiego. Dwa ostatnie utwory wykonywane były dotąd tylko przez samych kompozytorów. Krakowski koncert Friedmana odbędzie się w drugiej połowie listopada.

Sezon operowy we Lwowie rozpoczął się w sobotę przedstawieniem „Halki" w tej samej obsadzie, w której dawano op rę w Krakowie. Krytyka lwowska przyjęła wcale życzliwie przedstawienie, wypróbowane przez lato na cierpliwych uszach Krakowian. Pierwszą nowością sezonu lwowskiego ma być „Stara baśń" Żeleńskiego. Partję Domana śpiewać będzie wedle wszelkiego prawdopobobieństwa sam autor libretta, Aleksander Bandrowski. Dyrektor Heller zamierza sezon zimowy odbyć wyłącznie siłami polskimi, dopiero na wiosnę mają się zacząć występy artystów cudzoziemskich.

## KURSA WIEDEŃSKIE.

| | k. h. | | k. n. |
|---|---|---|---|
| Akc. austr. Zakl. kred. | 668 75 | Akc. Gal. Tow. karp. | 627 — |
| Węgr. Zakl. kr. | 808 — | Oblig. węg. indem. | 9454 |
| Anglobanku | 17 — | Renta majowa | 9885 |
| Unionbanku | 553 — | Austr. renta kor. | 9910 |
| Länderbanku | 439 — | Węg. „ „ | 9475 |
| Bankvereinu | 550 — | 5½ Listy t. kr. ziem | 98 65 |
| Bodenkredithip. | 1041 | 4 prc. „ Banku h. | 98 25 |
| Gal. Banku hipot. | 575 — | 4½% „ „ „ | 100 60 |
| Kolei państw. | 673 — | 5% „ „ „ | 111 — |
| „ połudn. | 168 25 | 4% „ „ kraj. | 98 50 |
| „ Elbethal | 450 — | 4½% „ „ „ | 101 05 |
| „ Północnej | 5590 | 5% „ „ „ | — — |
| „ Czerniow. | 581 — | 4% Gal. Obl. prop. | 99 30 |
| Alpiny | 606 — | 4% Gal. poż. k. z 1893 | 97 45 |
| Rima Muranyi | 588 — | 4% Poż. m. Lwowa | 96 20 |
| Prask. Tow. żel. | 2821 | Losy tureckie | 161 25 |
| Fabryki broni | 580 | Marki | 117 47 |
| Akc. tureckie tyt. | 4?7 50 | Ruble | 2?5 — |
| | | Rosyjskie pap. | 78 — |

## TELEGRAMY.

**Rada państwa.**

*Wiedeń.* Prezydent Vetter wita zebranych posłów, poczem poświęca nader gorące wspomnienie ś. p. Janowi Rotterowi. Słów prezydenta wysłuchali posłowie stojąc. Wspomnienie to będzie zapisane w protokółach Izby.

Prezydent zawiadamia następnie, że posłowie Demmel i Parisch złożyli mandat do komisji dla reformy wyborczej.

Odczytano wnoski i interpelację p. Krempy w sprwie wyzyskiwania wychodźców przez biura emigracyjne i w sprawie wyboru dra Surowieckiego wicemarszałkiem Rady powiatowej w Tarnobrzegu, — interpelację p. Brejtena, który zapytuje, czy rząd gotów jest wpłynąć na ministra spraw zagranicznych, aby sam, lub w porozumieniu z wszystkiemi państwami kulturalnemi założył protest przeciw bestjalskiemu systemowi represyjnemu w Rosji, a gdyby to nie skutkowało, aby zerwał stosunki dyplomatyczne z Rosją.

P. Hruby uzasadnia wniosek nagły w sprawie demonstracji w Opawie.

*Trwoga Niemców.*

*Klub* niemieckiej partji postępowej obradował nad wnioskiem p. Starzyńskiego i pochwaliwszy swych przedstawicieli za zajęte przez nich stanowisko w komisji dla reformy wyborczej, wezwał ich, aby wszelkiemi siłami starali się przeszkodzić połączeniu reformy wyborczej z rewizją konstytucji w duchu federalistycznym. Każde usiłowanie w tym kierunku spotka się ze stanowczym oporem Niemców.

**Wiedeń** (Tel. Wł.) **Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. gdyż wszystkie dni tygodnia będą wypełnione posie dzeniami komisji reformy wyborczej.**

W przyszły wtorek odbędzie się także posiedzenie komisji budżetowej w sprawie kongruy.

**Równouprawnienie religijne w Rosyi.**

**Petersburg** (Tel. Wł.) Niebawem będzie wydany ukaz uznający zupełne równouprawnie nie wszystkich wyznań, z wyjątkiem Skopców jako sekty niemoralnej.

**Zamach na generała.**

**Warszawa. Członek sądu wojennego jenerał-major Dorżewski został wczoraj, gdy jechał powozem, strzałami rewolwerowymi raniony. Sprawcy uszli.**

*Berlin.* Bank państwa podwyższył dyskont na 5%, a stopę procentową lombardu na 6%.

**Berno. Otwarto tu wczoraj międzynarodową konferencyę dla ochrony robotników. Uchwalono rezolucyę przeciw używaniu żółtego fosforu w fabrykacyi zapałek.**

**Medyolan.** Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu pokojowego po dłuższej dyskusyi uchwalono wyrazy sympatyi dla ofiar w Transkaukazie i w Królestwie Polskiem.

**Trepow.**

**Petersburg.** Dzienniki utrzymują, że Trepow był chory i zmarł z powodu strucia — i przypominają, że niedawno aresztowano jego kucharza, a służący zniknął.

**Trepow.**

**Petersburg** (Tel. wł.) Trepow umarł w skutek ataku apoplektycznego; prawdziwą jednak przyczyną śmierci była niełaska w jaką popadł u dworu. Trepow przedłożył carowi memorjał w sprawie walki z partjami rewolucyjnemi a zarazem o dymisję. Memorjał zwrócił mu car z dopiskiem, że projektowane przez Trepowa środki są niewłaściwe; car oświadczył również, że dymisję Trepowa przyjmie, gdy znajdzie dla niego zastępcę. Oprócz tego W. ks. Mikołaj Mikołajewicz bardzo ostro wystąpił przeciwko Trepowowi. Wszystko to tak rozdrażniło Trepowa, że uległ apopleksji.

*Pogrzeb Trepowa.*

*Petersburg.* Pogrzeb Trepowa odbędzie się dopiero po powrocie cara 19. b. m. w Peterhofie.

**Berlin** (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi z Petersburga iż rodzina carska weźmie udział w pogrzebie Trepowa i w sobotę wyjeżdża znowu na wycieczkę morską.

**Spacer czy ucieczka?**

**Petersburg.** (Pet. aj. tel.) Para carska wraz z następcą tronu przedsięwzięła kilkudniową wycieczkę na wybrzeża fińskie na jachcie „Standart". Chodzi tu o zwykłą przejażdżkę dla wypoczynku, którą car co roku odbywa, jak jego ojciec. W czasie wycieczki odbędzie się także polowanie. Wobec tego wszelkie kombinacje natury politycznej, związane z tą przejażdżką cara są bezpodstawne (!).

**Wyszła na brzeg.**

**Kopenhaga.** Carowa wdowa po południu opuściła jacht „Gwiazda polarna" i udała się w towarzystwie królowej angielskiej do willi letniej Hvidóró.

**Witte.**

**Berlin** (Tel. Wł.) Małżonka Wittego telegrafuje do „Matin" że jej mąż podda się operacyi, poczem osiądzie w Brukseli i usunie się zupełnie od życia publicznego.

**Z prowincji nadbałtyckich.**

**Ryga.** (Tel. w.) W sobotę wieczorem dwaj policjanci chcieli ująć na przedmieściu moskiewskiem trzech podejrzanych ludzi. Ci zaczęli się bronić strzałami rewolwerowymi i zranili jednego policjanta, poczem zbiegli. Od strzałów danych za uciekającymi, odniosła ciężkie rany jedna kobieta przechodząca ulicę, oraz jeden mężczyzna.

W Uxküll pod Rygą rewolucjoniści zabili niejakiego Michelsohna, który organizował obronę tamtejszego kościoła.

**Kadeci.**

**Petersburg.** W kołach zbliżonych do kadetów słychać, że rząd szwedzki odmówił prośbie przedstawicieli tej partyi o urządzenie zjazdu kadetów w Sztokholmie, a to ze względu na stosunki międzynarodowe.

*Pruska szykana.*

*Berlin.* „Berliner Tageblatt" donosi z Poznania: Zwołany *tu zjazd dziennikarzy polskich* został *przez policję rozwiązany.*

*Strejki.*

*Grenoble.* Strejkujący demonstrowali wczoraj wieczór przed fabrykami, następnie wyłamali bramę w komisarjacie policji, wywlekli akta z urzędu na ulicę i spalili je. Zarekwirowano wojsko.

* * *

**Z Siedlec.**

**Berlin** (Tel. Wł.) Według nadeszłych tu depesz, zaaresztowani w Siedlcach żydzi w liczbie przeszło 200, mają być postawieni przed sąd polowy. Jest możliwem że wszyscy oni będą skazani na śmierć.

Zydzi z Siedlec bojąc się o siebie, porozsyłali depesze do Londynu i Berlina, aby stamtąd wstawiono się za nimi w Petersburgu.

**De Laroche & Co Cognac** **Koniaki tej marki są najlepsze i najtańsze, wszędzie do nabycia.**

**Jeneralny Skład Dr. Nieć, Franicević i Pavicić, Kraków, Rynek główny 25.**

# iuro Informacyjne

„Polskim Związku Niewiast Katolickich"
pod kierownictwem p. W. Jawornickiej
w Krakowie, Rynek „Pałac Spiski" 34.

a wszelkich informacyi rodzicom chcącym kształcić córki swe nazyach, pensyonatach, klasztorach i średnich zakładach nauko- w Krakowie, oraz pannom mającym zamiar uczęszczać na Uniwer- Kursa Im. A. Baranieckiego, Kursa ogrodnicze, gospodarcze. do watoryum, Szkoły robót i rzemiosł, Szkoły handlowej i t. d. — Poleca także odpowiednie mieszkania

**ązek mieć będzie od jesieni własny swój internat.**
acyi udziela się po otrzymaniu znaczków pocztowych w kwocie 1.- kor. (40 kop., 1 marka). 1667 10

Lecznice Brehmera.
Pierwszorzędny zakład. Główny oddział po cenach umiarkowanych, poboczny dla mniej zamożnych.
Zimowa kuracja dla chorych na płuca
Ordyn. Dr. v. Hahn
Szląsk prus Görbersdorf
spekty gratis w zarządzie.
Stacja kolejowa Friedland. Okręg Wrocław.

## Największy Zakład Pogrzebowy
## Jana Wolnego

**łówny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza**
y placu Szczepańskim). Telefon Nr. 531. Filja ul. Kopernika 1.

ząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszy formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów nież podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy

adając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na zne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania

VAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż ża- nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to i faktycznie trumny wyrabiam.

## tki cygaretowe „Noris"
## atą chemicznie czystą, są w powszechnem użyciu.

zięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu używam szej bibułki, zrobionej z włókien rośliny **Chmiel „le Houblon".**
abiam tak **klejone**, jak i nieklejone (maszynowe). Nadają o wszelkich szlachetniejszych tytoni. Smak ich jest ła- y — dym chłodny, nie sprawiają pieczenia w krtani i na języku. 1789 1
**wolenników tutek klejonych polecam: „Le Houblon-No- z watą.** Są one wyborne. — Każdy palący tytoń, chcąc ąć **zatrucia nikotyną**, winien palić tylko w **cygarniczkach nych**, z watą **„Salvesol"** — pochłania ona **nikotynę**, a **usuwa jej szkodliwe działanie.** 10 cygarniczek szklanych kor. 20 hal. Pakiecik waty »Salvesol« 30 lub 60 hal.

Podaję do wiadomości Rodziców, że z początkiem bieżącego roku nego otwieram przy prywatnem seminaryum nauczycielskiem

## Kurs przygotowawczy

anien, które dla braku odpowiedniego wieku lub przygotowania nie wstąpić do seminaryum

Do klasy I-ej **Szkoły ćwiczeń**

muję dzieci od lat 6, za opłatą 6 kor. miesięcznie. Godziny nauki— —12 przed południem. Wpisy na kurs przygotowawczy i do szkoły eń trwają do 20 b. m.

**Sebalda Münnichowa.**
Starowiślna 13, II p.


C. k. austryackie koleje państwowe.

# Wyciąg z Rozkładu Jazdy

## ważnego od 1 maja 1906 roku.

### Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
**do Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawina; **połączenia:** w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
**do Podwołoczysk i do Ickan połączenia:** w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
**do Lwowa; połączenia:** W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
**do Wieliczki:**

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
**do Kocmyrzowa i do Mogiły**

9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
**na linię transwersalną** przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
od 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
**do Podwłoczysk i do Ickan; połączenia** w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc Budapesztu: w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego [illegible] Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
**do Suchy i Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
**do Wieliczki:**

1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
**do Mogiły i Kocmyrzowa**

2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
**do Lwowa:** połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
3.12 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
3.19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku
**do Zakopanego i Rabki** kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa
**do Słotwiny**

6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
**do Stróż**, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
**do Wieliczki**

8.00 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
**na linię transwersalną:** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
**do Kocmyrzowa**

8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
**do Ickan** Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
**do Podwołoczysk i Ickan**

10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
**do Podwołoczysk i do Ickan,** połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

11.52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
12.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
12.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.
**do Nowego Sącza** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

### Przyjazd do Krakowa i do Podgórza

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
**z Podwołoczysk i Ickan;** połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa:

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
**z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
**z Ickan:** połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
**z Wieliczki**

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
**z Kocmyrzowa i Mogiły**

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płasz wa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
**z Oświęcimia i Suchy;** połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
**z Podwołoczysk i z Ickan,** połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
**z Oświęcimia;** połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
**z Wieliczki;**

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
**z Kocmyrzowa i Mogiły;**

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
**z Lwowa;** połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż
1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa.
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa
**Zakopanego i Rabki** kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
**ze Lwowa:**

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
**z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgorze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowe
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
**z Podwołoczysk i z Stanisławowa** połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
**z Kocmyrzowa**

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanka
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
**z Oświęcimia** połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
**z Podwołoczysk i z Ickan** połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
**z Rzeszowa** połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróżę
10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
**z Nowego Sącza** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów: połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.


## ryka wyrobów wełnych w Kętach
założona ku 1867, firmy
## i E. Zajączek i Lankosz

a **Sukna, Sieraczki,** naj- niejsze **Kamgarny** i **Korty** bu własnego, oraz oryginalne angielskie.—**Koce, Derki dywanowe, Flanele wstąpio- Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.**
**ady** w Krakowie Linia A-B., 44, we Lwowie Teatralna l. 3, filią sprzedaży hurtownej i drobiazg.
1979 0

## Ochrona kobiety!

**Książka bardzo ważna dla każdej rodziny i kobiety** przez lekarza dla kobiet Dra Hartmanna wysyła dyskretnie za nadesł. **90 hal.** w markach Oskar Fischer, Dresden Postamt 19. 19

**Rząd uprawn. szkoła**
**gry fortepianowej**
przyjmuje jeszcze wpisy do 20 b. m. Udziela też lekcyj po za domem.
*Adela Fischer*, ś. Jana 3.
2046 2

## Obrazy olejne i rodzajowe

**po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — a jstarszą firma w tym zawodzie ku założona w 1866 ro.**

W zakładzie gimnastycznym
(met. szwedzka)
## Jadwigi Mayówny
**ul św. Tomasza l. 18 I p.**
rozpoczyna się z dniem 15 b. m. gimnastyka lecznicza, oraz wpisy na gimnastykę zbiorową zdrowotną między godziną 3—5ta po południu.

# Hala Rybna w Krakowie Mały Ryn

poleca na bieżący tydzień w jak największym wyborze i po cenach najprzystępniejszych

**Ryby morskie, ryby rzeczne konserwy marynaty** etc.

**Zamówienia na prowincyę odwrotnie za zaliczką.**

---

## Darmo i opłatnie

otrzyma każdy próbkę słynnego w świecie Meinla „Maltin Kakao“ kto wypełni niżej uwidoczniony formularz i prześle go firmie Juliusz Meinl Wiedeń VII. Neustiftgasse 28 lub jednej z Filij wyżej wymienionej firmy 2019

**Filia Kraków, Rynek gł. l. 30 Linia C-D.**

**Zamówienie.**

Proszę mi przysłać próbkę Pańskiego „Maltin Kakao“

Nazwisko ..........

Miejsce zamieszkania ..........

Poczta .......... Kraj ..........

---

## Zakład ogrodniczy

**św. Józefa dla osieroconych chłopców**

**w Krakowie, ulica Karmelicka 66.**

Stacya kolei elektrycznej. Telefon. № 112.

Poleca na obecną porę

**Szczepy i krzewy owocowe, krzewy ozdobne, cebulki i kłęcze kwiatowe. Wielki wybór roślin doniczkowych, kwitnących liściastych i dekoracyjnych. Przyjmuje zamówienia na bukiety, wieńce i wszelkie roboty w zakres kwieciarstwa wchodzące jak: kosze, żardniniery, wyroby fantazyjne, ubrania stołów. Wszelkie dekoracye roślinami doniczkowemi. Wykonanie ściśle na oznaczony czas.**

Wysyłki na prowincyę odwrótnie.

50 000 Dziczek jabłoni i grusz 1000 szt. 20 K.
5000 „ pigwy 1roczne 1000 „ 25 „
**100.000 kłęcz[illegible] kon[illegible]oli do [illegible]ędzenia 1000 szt. 3 Korn.**
Konwalie do sadzenia 1000 szt. 5 Korn.

**Szczepy owocowe.**

**Jabłonie, Grusze, Śliwki, Wiśnie i Czerechy,** wysokopienne, półpienne i karłowe, cztero i pięcioletnie w doborowych gatunkach, bogate w korzenie i silne korony, prowadzone znakomicie wysokopienne za Szt. 1 Kor. 10 Szt. 9·50, 100 Szt. 85 Koron. karłowe „ „ 1·60, 10 „ 15 Koron.

**Śliwki węgierki** za Szt. 1.60, 10 Szt. 15 Koron.

**Drzewa i krzewy ozdobne jak:**

**Crategusy** szczepione, **Akacye** kuliste, **Kasztany** i wiele innych po najtańszych cenach.

**Cebulki i kłęcze kwiatowe:**

**Hiacynthy** białe, różowe, czerwone, żółte, niebieskie i fiołkowe tylko w najlepszych i najpewniejszych gatunkach Szt. od 15 do 36 h. **Tulipany** pojedyncze i pełne wczesne i późne w najnowszych i najlepszych odmianach, w rozmaitych kolorach i odmianiach, Szt. **od 8 — 20 hal.**

**Krokusy** Szt. **5 hal. Narcyze** pełne Szt. **10 h.,** pojedyncze **6 h. Nasiona warzywne: Pietruszka** krótka i długa 1 Kg. 1·50 K. **Marchew** półdługa Nyntejska 1 Kg. 3 Kor. **Buraki egipskie** 1 Kg. 1 Kor. 80 h.

Przy większem odbiorze udzielamy listownie bliższych wiadomości i znacznie zniżone ceny. 2047 0

---

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PAS**

**maszynowych**

**Ignacego Wur**

w Krakowie, ul. Kanonic

---

L. 1859. 06

## Ogłoszenie

C. k. Kierownictwo kolei we Lwowie dostawe progów dl lokalnej Lwów — F z terminem wnoszenia 5-go października 190 dzina w południe.

Zwracając uwagę i wanych na odnośne nia w gazetach urzę „**Wiener Zeitung**“ i **Lwowska**“ z dnia 2( b. m. nadmienia się, szych szczegółów co pisanej dostawy udzi Kierownictwo budow we Lwowie, ulica Aka 28, gdzie są także bycia ogólne i szczegół runki dostawy, formu oferty, jak również s formacyjne co do t cznego położenia mie dowych, na które pro wiane być mają

Lwów dnia 13 Wrześn

**C. k. Kierownic budowy kol**

Przedruk nie będzie pł

---

## WYŻSZE KURSA DLA KOBIET

**im. A. BARANIECKIEGO**

istniejące od roku 1868

z trzema wydziałami: literackim, przyrodniczym i artystycznym. **Początek roku** po raz drugi nie od 15-go ale **od 1-go października.** Programy przysyła za zwrotem tylko kosztów pocztowych księgarnia Wgo Gedethnera w Warszawie. Korespondencye kursów załatwia sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka L. 36.

*Dyrektor Józef Rostafiński.*

---

**Franciszek Tumidalski**

**majster kamieniarski w Dębniku l. 91, p. Krzeszowice**

podejmuje się wszelkich robót marmurowych, pomników, tablic z napisami, kropielnic, chrzcielnic, progów do budowy i t. p. — Jedynie główny wyrób posadzki i stopni marmurowych. — Dostarcza odłamów marmurowych na mozajki, posiadając własne łomy marmurowe, przyjmuje wszelkie zamówienia w najprzystępniejszych cenach. 6714

---

## Śmierć pluskwom!

Najlepsze środki do wytępienia pluskiew **„Ting Ting“, Tynkturę Hartmana i Olin.**

**Środki owadogubne**

Zacherlin, Proszek Andela Dalmatin, Boraks i w. i. polecają

**Reim i S-ka**

**Rynek, Kraków, Linia — A. B.**

---

Inteligentny **starszy pomocnik** handlowy, koło lat 40, znajdzie umieszczenie w większym interesie. Bliższa wiadomość w Admin. »Głosu Nar. 2050 4

---

**P. T. Nauczyciele**

Wysoki dochód osiągnąć mogą przez udzielanie informacyi, urzędnikowi, który do odnośnych wiosek zjeżdżał będzie. — Zgłoszenia pod **„Asekuracya“** przyjmuje **„Ajencya handlowa“ Bolesława de Dahlke, Kraków-Dębniki.** 2000 2 15

---

*EPILEPSYA.*

**Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda o tem broszury. Do nabycia darmo i opłatnie przez Privil. Schwanen-Apotheke. Frankfurt a. M.**

---

**Posadę za kaucyą**

otrzyma panna lub wdowa (do lat 30 wieku) w pierwszorzędnym handlu. — Posada odpowiedzialna — przeto kaucya 5 do 6 tysięcy koron jest wymagana. Zgłoszenia pod: „Odpowiedzialne zajęcie“ — przyjmie **Administracya „Głosu Narodu“.** 2063 1

---

**Kupię** niewielką parcelę budowlaną w Krakowie.

Zgłoszenia: 2069 3 **Ludwikowski** ul. Starowiślna 21 II. piętro.

---

**Powróciłam z wakacyi**

**i rozpoczynam naukę kroju** systemem francuskim i najświeższym wiedeńskim, oraz **naukę szycia.**

**Pracownia sukien damskich.**

## „FLORA“

Kraków ul. Podwale, l. 13. Panienki zamiejscowe znajdą umieszczenie. 2059 8

---

**Potrzebna pomocnica**

pocztowa telegraficzna. Posada stała — na wsi. Bliższa wiadomość — A. B. — admin. „Głosu Narodu“ Kraków. (Za okazaniem kwitu inseratowego). 2064 3

---

## A propos

Czy masz Pan(i) łupież wypadają Panu (i) włosy żeli tak to sprobuj Pan(i) nego w świecie

**ulubionego Bay-Ru**

**Bergmanna i Sp. w Djeczynie** dawniej Bergmanna oryg nego Shampoing Bay-R (znak 2 górnicy). Przekona Pan(i) szybko o nadzwy nym skutku tej wody do sów.

Dostać można we flaszkac 2 K w **Krakowie:** apt. K szniewskiego, drog. Re Ski, Romana Drobnera, Kreislera, fryz. M. Figla Nowaka, Z. Lamensdorfa, Goldmanna. 144

W Zakopanem: Drog. E. C manna.

---

# R. DITMAR

**c. k. Nadworny Dostawca, Kraków, Rynek 13.**

**Największy skład lamp elektrycznych, lamp naftowych i lamp spirytusowych, żarowych,**

w najlepszem wykończeniu.

**Utrzymuje na składzie**

**Piece naftowe bez rur i kominów — Kuchenki naftowe i spirytusowe, lichtarze latarnie słupkowe i ręczne, prefilki, wyroby majolikowe.**

**Wielki wybór** **Garniturów** na umywalnie, **garniturów** do kawy i herbaty według najnowszych fasonów. **Garniturów** do wódki i likierów,

**Wyłączne zastępstwo**

**Szkła belgijskiego marki St. Lambert, porcelany królewskiej fabryki, „Korona“ w Kopenhadze, szkła i fajansu angielskiego, Figur francuskich doświatła elektrycznego.**

**Rozwóz** do domów w plombowanych blaszankach **nafty cesarskiej salonowej, oraz prawdziwej amerykańskiej** w każdej żądanej ilości, po cenach targowych (W abonamencie na kupony taniej.) Na prowincye wysyłka w beczkach we wtorki i piątki.

**Skład naftowy ul. Grodzka l. 13.**

---

**Piekarz**

poszukuje miejsca jako k wnik większej lub mnie piekarni lub takową wydzierżawić. Zgłoszenia szę nadesłać **Poste — Res** Kraków dla „Piekarz“ za zaniem kwitu inseratoweg

---

## Otyłość

usuwa szybko i pod gwarancj szkodliwie Thielego nerbata szczająca. Najlepsze świad Pakiet 2 kor. Do nabycia w kich aptekach — en gro **A. Lisowski** Sukienni

---

Wydawca Dr Antoni Beau daktor odpowiedzialny Gus charski. — W drukarni „G rodu“ w Krakowie pod St. Tomaszewskiego.